

Nikt to jest kto?

Dzięki sile sprawczej jakiejś grupy czy kolektywu, tu mieszkańców Norymbergi, którzy kreują „znajdę” na demiurga. „Nowa nowina”, którą uosabia Kaspar Hauser w pojęciu innych, to wizja dobra, które przeciwstawia się złu. Choć kto tak naprawdę wie, jakie ono jest, to dobro. Przedstawiciel nauki ogłosi z poczuciem niezwyklej mądrości, że to, co złe, powstaje z niedostatku dobra. Wolna czuję się wtedy, gdy nie muszę myśleć, czy mówię dobrze czy źle - to z kolei słowa jednej z pań z elity Norymbergi. A jak zawsze, chodzi o władztwo nad pobratymcami, o rząd dusz. O łądującą na czyjejs głowie koronę (tu z gazet). Czyjej, dowiemy się z wszędobylskich mediów. Nieważne, czy rzetelnych . Bo co to jest, w ich ujęciu, prawda, a co kłamstwo, manipulacja?

I co jest nikczemnością, a co świętością? Wbrew pozorom łatwo te granice przekroczyć. Gdy na tym terenie wyczerpała się wiedza o człowieku, który spełniał określoną rolę mitotwórczą, gdy stawał się jak każdy, musiał przestać istnieć. Taki był los Kaspara Hausera w Norymberdze...

Nic w tym spektaklu nie dzieje się naprawdę, wszystko jest zmyśleniem „na temat”. Opowieść o opowieści esejem opowiedziana - tak można najkrócej określić jej nowoczesną formę, która uruchamia cały kosmos teatru, dla refleksji o prawdziwej naturze nas samych. Niewyjaśnionych zagadkach bytu. Wreszcie tożsamości Europy. Niech nie zwodzą historyczne kostiumy, aura dawnych okultystycznych sensacji czy postać Hausera sprzed dwustu lat, bowiem to tylko punkty odniesienia. Twórcy przedstawienia sięgają po najróżniejsze motywy związane z inżynierią społeczną, nadając im filozoficzny i moralny wymiar. Ale tych konkluzji, zmieniających się jak w kalejdoskopie sytuacji scenicznych i pomysłów inscenizacyjnych jest tak wiele, że nie wszystkie mogą się stać równie czytelne. Myślę też, iż słabszym ogniwiem tego oszałamiającego estetycznie przedstawienia jest sama dramaturgia. Scenografia, kostiumy i wideo (to jakby odrębny język) oraz aktorstwo na wysokim poziomie. Jak w specyficznym teatralnym eseju: poważne dywagacje obok groteski i scen nadrealistycznych - obraz świata w całej swej przerażającej skłonności do uproszczeń, łatwizny, chybionych wyborów. Tak dziś wygląda antynomia natura - kultura...

Scena Kameralna Teatru im. S. Jaracza, Konrad Hetel, Radek Stępień „Kto zabił Kaspara Hausera”, prapremiera polska 12 X 2019. Reżyseria Radek Stępień, dramaturgia Konrad Hetel, scenografia Paweł Paciorek, kostiumy Aleksandra Harasimowicz, muzyka Nikodem Dybiński, wideo Natan Berkowicz. Grają: Andrzej Wichrowski, Natalia Klepacka, Mariusz Siudziński, Bogusława Pawelec, Iwona Dróżdź, Katarzyna Cynke, Paweł Paczesny, Mikołaj Chroboczek.

Małgorzata Karbowski

Foto: Monika Stolarska